

Łatwowierność go zgubiła

Data publikacji: 1.10.2013 12:00

Łatwowierność może zgubić, a na pewno można na niej stracić. Teraz wie o tym mieszkaniec Wisły, który kupił u nieznanego "złoty" - jak zapewniał sprzedający - sygnet. Później okazało się, że zapłacił 400 zł za kawałek mosiądzu... Pół biedy, że na sygnecie nie było inskrypcji "Jeden, by wszystkimi rządzić"... a sprawcę policjantom udało się ująć.

Osztust zaatakował w Wiśle Malince na początku września. Na teren posesji mieszkańca Wisły przyszedł nieznanemu mężczyzna: - **Twierdził, że zabrakło mu paliwa i potrzebuje polskich pieniędzy, aby zatankować samochód. W zamian za pomoc finansową zaoferował mu po bardzo atrakcyjnej cenie zakup drogocennej złotej biżuterii. Mieszkaniec Wisły, kierując się chęcią pomocy oraz zrobieniem przy okazji korzystnego interesu, kupił sygnet za 400zł. Po transakcji ogarnęły go jednak wątpliwości. Później po dokładnym sprawdzeniu okazało się, że zamiast złota kupił nic niewarty tombak** [mosiądz czerwony, stop miedzi z cynkiem, przyp. red.]- relacjonuje asp. Rafał Domagała, oficer prasowy cieszyńskiej KPP.

Wiślanin natychmiast o wszystkim powiadomił policję, ale -niestety, jak to zwykle bywa - po sprawcy nie było już śladu. Oszukany miał jednak nieco szczęścia, zapamiętał, że sprawca poruszał się volkswagenem passatem na zagranicznych tablicach rejestracyjnych: - **W miniony weekend policjanci patrolujący ulicę Wyzwolenia w Wiśle zauważyli podejrzanego passata. Stróże prawa zatrzymali go do kontroli drogowej. Poruszało się nim kilku obywateli Rumunii. Wszyscy trafili na komisariat. Jeden z nich 40-letni mężczyzna okazał się być sprawcą oszustwa na szkodę mieszkańca Wisły. Sprawca podczas czynności w komisariacie zwrócił pieniądze jakie wyłudził od pokrzywdzonego. Śledczy przedstawili mu zarzuty oszustwa, za które grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności** - mówi funkcjonariusz.

Policjanci przestrzegają przed oszustami. Nie należy kupować niczego od przygodnie poznanych osób, tym bardziej, jeśli oferowana cena jest zaskakująco niska. Wcześniej trzeba sprawdzić, jaka jest faktyczna wartość towaru, który chcemy nabyć. Jeśli zostaniemy oszukani lub podejrzewamy, że ktoś próbuje nas oszukać, należy o tym jak najszybciej powiadomić policję.

(red.)